

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 142 (451)

Armia Andersa przewieziona będzie do W. Brytanii Min. Bevin zapowiada szybką demobilizację

LONDYN. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że w krótkim czasie nastąpi demobilizacja oddziałów polskich, pozostających pod komendą brytyjską. Rząd brytyjski poczynił wszelkie starania, ażeby umożliwić im powrót do życia normalnego w Wielkiej Brytanii lub innych państwach. Wojska polskie z Włoch będą przewiezione do Wielkiej Brytanii i rozmieszczone w specjalnie utworzonym „korpusie osiedleńczym”. Korpus ten pomyślany jest jako formacja przejściowa w celu ułatwienia przystosowania się żołnierzy do życia cywilnego. Ci żołnierze, dla których będzie można znaleźć pracę, zostaną od razu zatrudnieni. Pewna część otrzyma zajęcie przy odbudowie. Otrzymają oni również możliwość przeszkolenia, aby móc objąć posady w Wielkiej Brytanii lub w innych państwach. Z chwilą, kiedy wszyscy żołnierze otrzymają zatrudnienie, korpus osiedleńczy zostanie rozwiązany. Dopóki żołnierze polscy będą członkami korpusu osiedleńczego, będą oni podlegali prawom brytyjskim i brytyjskiej kontroli wojskowej.

Minister Bevin oświadczył następnie, iż przypuszcza, że wobec braku rąk do pracy, nie będzie rzeczą trudną znaleźć zatrudnienie dla zdemobilizowanych. Komitet doradczy, złożony z przedstawicieli związków zawodowych i stowarzyszeń pracodawców będzie w tej sprawie współpracować z rządem. Rząd brytyjski umożliwi oficerom i żołnierzom II korpusu połączenie się z rodzinami, znajdującymi się obecnie w Stanach Zjednoczonych, Afryce, Indiach, Niemczech, na Bliskim Wschodzie i w krajach zamorskich.

Rząd Wielkiej Brytanii postara się nadal wpływać na żołnierzy, aby powrócili do Ojczyzny i będzie im okazywał pomoc pod każdym względem. Dotychczas około 30 tysięcy żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju. Około 60 tysięcy żołnierzy znajduje się w Wielkiej Brytanii i około 100

tysięcy poza jej granicami. Polacy, pragnący powrócić do ojczyzny, będą mogli to uczynić jako wojskowi. Rząd polski sam zdecyduje, czy staną się oni członkami polskich sił zbrojnych, czy też zostaną zdemobilizowani. Powracający otrzymają odprawę w wysokości 8-tygodniowych poborów, oraz ubranie cywilne.

LONDYN. „Sunday Chronicle” zamieszcza artykuł poświęcony demobilizacji armii Andersa, w którym pisze m. in.: „Armia Andersa znajdowała się ostatnio w północno-

wschodnich Włoszech. Przebywanie tych wojsk w pobliżu rejonu Triestu wywołało poważne napięcie w stosunkach z rządem jugosłowiańskim. Zarówno marszałek Tito, jak minister Mołotow z ramienia Rosji, żądali usunięcia wojsk Andersa z tej strefy. Rząd jugosłowiański zażądał nawet, aby Wyszyński, stojący na czele delegacji rosyjskiej do ONZ, przedłożył sprawę armii Andersa Radzie Bezpieczeństwa, argumentując, że przedstawia ona zagrożenie pokojowi międzynarodowemu.” (PAP).

Wyjazd Prezydenta Bieruła

WARSZAWA. 23.5. (Obsl. wł.). W dniu dzisiejszym odlecieli do Moskwy przewodniczący Rządu Jedności Narodowej Bolesław Bierut, wiceprezydent Szwalbe, Premier Osóbka-Morawski, wicepremier Gomułka, Marszałek Rola-Zymierski, min. Handlu i Przemysłu Mine, min. Kultury i Sztuki Kowalski, T-szy minister Obrony Narodowej gen. Spychalski, szef sztabu gen. Korczyński i min. pełnomocny Olszewski. Członkiem Rządu Polskiego towarzyszył w podróży do Moskwy ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew. Na lotnisku żegnali wyjeżdżających przedstawiciele Rządu i generalicji.

Lublin dotrzyma tempa! Kto dał i ile na odbudowę

Tempo akcji PPOK wzrasta się z każdym dniem. Coraz większe rzesze subskrybentów podążają do placówek subskrypcyjnych, by podpisać deklaracje Pożyczki. Wśród subskrybentów znajdują się wszystkie warstwy społeczne bez różnicy przekonań politycznych.

DZIATWA SZKOLNA

Wzruszająca jest subskrypcja Szkoły Powszechnej nr 25. Uczniowie tej szkoły w liczbie 300 wpłacili jednorazowo na rzecz PPOK 500 zł. Z sumy tej widać, że pieniądze nie były wzięte od rodziców na ten cel, lecz zaoszczędzone na cukierkach i innych przysmakach, których mali obywatele wyrzekli się dla kraju. Każde dziecko, dając złotego czy dwa, dołożyło cegiełkę do odbudowy Polski.

DUCHOWIEŃSTWO

Coraz to większe rzesze duchowieństwa, zarówno w Lublinie jak i na prowincji subskrybują Pożyczkę. Oto kilka nazwisk duchownych katolickich i ewangelickich, któ-

rzy w pierwszych dniach spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny i podpisali PPOK: ks. Ignacy Zakrzewski subskrybował 500 zł, ks. J. Guzowski z Kocka — 2.000 zł, ksiądz ewangelicki W. Lucer — 2.000 zł, Kłaztor OO Dominikanów — 1.000 zł.

WOLNE ZAWODY

Z subskrybowanych przez wolne zawody kwot na podkreślenie zasługują: dr Fijałkowski K. — 30.000 zł, adw. T. Daszkiewicz — Bortnowski — 12.000 zł, adw. S. Kulisiński — 10.000 zł, dr J. Freytag — 24.000 zł, architekt E. Czernas — 30.000 zł.

KUPIECTWO

Kupiectwo również gromadnie stało do podpisania deklaracji subskrypcyjnych. Z braku miejsca musimy się ograniczyć do podania firm, które subskrybowały ponad 10.000 zł: T. Żurek subskrybował 64.000 zł, K. Cisiński — 10.000 zł, Pleska Janina i S-ka — 20.000 zł, A. Kaczmarek — 12.000 zł, R. Jasińska — 20.000 zł, A. Łuka — 12.000 zł, Chmielewski Władysław i Synowie — 60.000 zł, M. Pirożyńska — 20.000 zł, T. Sekowski — 12.000 zł, Księgarnia i Antykwariat „Lamus” — 12.000 zł, L. Renk — 40.000 zł, K. Janowczyk — 12.000 zł, M. Listowski — 20.000 zł, A. i L. Kuczyński — 10.000 zł, B. Drzewiecki — 10.000 zł, Z. Łowicki — 10.000 zł, J. Zubrzycki — 12.000 zł, E. i J. Krakowie — 45.000 zł, Z. i M. Margarowiczowie — 12.000 zł, M. Wojda i J. Krzywiec — 12.000 zł, S. Kozłowski — 15.000 zł, Z. Miżolebska — 15.000 zł, W. Ignaszewski — 14.000 zł, H. Bartoszek — 10.000 zł, J. Jasiński — 12.000 zł, R. Wolska — 12.000 zł, S. Bujalski — 18.000 zł, M. Franaszczuk — 15.000 zł, T. Jedruszak — 10.000 zł, Piwowarczyk i S-ka — 30.000 zł, Chrzęścińska Hurtownia Kupiecka — 64.000 zł.

RZEMIOSŁO

Podajemy następujące nazwiska rzemieślników, zasługujących na podkreślenie: S. Dziedzic — 10.000 zł, S. Deneka — 40.000 zł, S. Chrzastowski — 10.000 zł, K. Berliński — 12.000 zł, S. Grudziński i Prokop — 12.000 zł, W. Bujalski — 10.000 zł, Z. Majewski — 20.000 zł, W. Galewski — 12.000 zł, J. Pietruszewski — 12.000 zł, A. Pleszowski — 16.000 zł, W. Dominiko i S-ka — 20.000 zł, Spółka Fryzjerów — Susecki Stan. — 30.000 zł, Izba Rzemieślnicza w Lublinie — 20.000 zł.

PRZEMYSŁ

Przedstawiciele przemysłu coraz liczniej podpisują Pożyczkę. Przytaczamy kilka nazwisk przemysłowców, którzy subskrybowali największe sumy: B. Urbanowicz — 60.000 zł, Zakłady Graficzne S. Pietrzykowski — 90.000 zł, Fabryka Wódek B-cia Krychowscy i Zacyńscy — 120.000 zł, Cegielnia „Rekord” Helenów — 75.000 zł, Rada Zakładowa Fabryki Maszyn mł. T. Szwentner — wpłaciła jednorazowo 10.000 zł.

SWIAT PRACY

Pracownicy Pow. Komitetu Opieki Społecznej subskrybowali na PPOK kwotę 53.500 zł. Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy subskrybowali na PPOK kwotę 72.000 zł. Pracownicy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — 6.500 zł. Pracownicy Szpitala św. Wincentego a Paulo — 87.000 zł. (Hk)

Prezes Nar. Banku Polsk. wyjechał do Londynu kontynuować rozmowy w sprawie złota

WARSZAWA. Dnia 22 b. m. udał się samolotem do Londynu prezes Narodowego Banku Polskiego ob. Edward Drożniak w towarzystwie doradcy ekonomicznego dla spraw międzynarodowych, ob. Józefa Świrskiego. Celem wyjazdu jest sprawa kontynuowania rokowań z miarodajnymi czynnikami angielskimi w przedmiocie rewindykacji znajdującego się w Banku Angielskim zapasu złota polskiego oraz zbadań możliwości i warunków dla zawarcia malej umowy płatniczej. Umowy dotyczą

w szczególności uregulowania transferu kapitałów oszczędnościowych polskich emigrantów, przebywających w Anglii, a powracających do kraju, jak również i innych świadczeń. (PAP).

Amb. Gromyko o „Błękitnej Dywizji”

NOWY JORK. 23.5. (Obsl. wł.). Andrzej Gromyko, główny delegat ZSRR w ONZ złożył w sekretariacie organizacji list zawierający dane w sprawie akcji hiszpańskiej „Błękitnej Dywizji” przeciwko Armii Czerwonej. „Błękitna Dywizja”, walcząca na froncie wschodnim ramie przy ramieniu z Niemcami, liczyła 49 tysięcy ludzi i poniosła 43 tys. ofiar. Poza tym w walkach z lotnictwem radzieckim brała udział eskadra 9 samolotów hiszpańskich.

W Iranie panuje spokój

TEHERAN. 23.5. (Obsl. wł.). Perskie ministerstwo wojny wydało komunikat, głoszący, że lokalne walki na granicy Kurdystanu i Azerbejdżanu zakończyły się. Rząd centralny postanowił załatwić ugodowo kwestię Azerbejdżanu.

Premier ob. Osóbka-Morawski o Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju

„Podpisując pożyczkę wykazujemy przez to nasz stosunek do wielkiej sprawy odbudowy naszej Ojczyzny. Subskrypcja ta winna być wielkim plebiscytem narodowym,

wielkim zrywem naszego Narodu do odbudowy swego kraju, wielkim przykładem obywateli i miłości Ojczyzny”.

Weź udział w odbudowie kraju przez subskrypcję PPOK

Do jakiej Polski wracają?

(Le. Be.) Data Referendum Ludowego została ustalona na dzień 30 czerwca br. Jednak już 1-go maja i w dniu Zwycięstwa widzieliśmy, jak naród odpowie na pytania referendum. I jeszcze inne zjawiska świadczą o tym, że przytłaczająca większość aprobuje zmiany ustrojowe, gwarantujące przyszłość Polski Ludowej, sprawiedliwej matki wszystkich.

Nie ma dnia, w którym by prasa nie meldowała o powrocie Polaków zza granicy. W ciągu ostatnich dni wróciło do kraju 150 rodzin górników z Francji. Są to ludzie, którzy już przed 1939 rokiem wyemigrowali, aby na obczyźnie znaleźć swój chleb powszedni. Tysiące takich emigrantów przedwojennych wróci w ciągu następnych miesięcy. W dniu dzisiejszym prasa zamieszcza oświadczenie Bevin'a w Izbie Gmin, dotyczące demobilizacji oddziałów polskich, pozostających dotychczas pod dowództwem angielskim. Bevin zaznacza m. in., iż 30 tys. żołnierzy zadeklarowało swoją wolę powrotu do Polski. Wracają naukowcy i artyści, robotnicy i urzędnicy, chłopcy i Heraci. Wkrótce przybędzie do Warszawy m. in. Julian Tuwim, znajdujący się już w drodze. Prawie codziennie zjawiają do naszych portów statki z repatriantami ze stref okupacyjnych toższości. Dziesiątki tysięcy już przybyły, dziesiątki tysięcy czekają na punktach etapowych na swoją kolej i codziennie zgłaszają się setki ludzi do funkcjonariuszy Polskich Miąg Repatriacyjnych z prośbą o wełgnięcie ich na listę powracających.

Propaganda kłamstwa i oszczerstwa zawiadła. Nie wracajcie! — krzyчала. Zastaniecie Polskę bez kościołów; duchowieństwo jest uwięzione, prywatne sklepy pozamykane, chłopcy pracują w kolechozach. Z radością wskazywały kółka reakcyjne wśród emigracji na „sprawozdania” z Warszawy w rodzaju takich fałszywych, jakie rozszerzył osławiony już p. Larry Allen. Ale prawdy nie daje się ukryć: przez papierowe fałszywy propagandy londyńskiej przeblita żywa prawda o kraju. Gazety, radio, listy tych, którzy już powrócili, obiektywne wiadomości w prasie międzynarodowej, sukcesy polskiej polityki zagranicznej, uznanie, które Rząd Jedności Narodowej zdobył za granicą. W świadomości uchodźstwa powstał prawdziwy obraz rzeczywistości w kraju — i spowodował nieprzerwaną falę powrotu.

Wracający wie, iż unarodowiono podstawowe gałęzie przemysłu, aby stworzyć podstawy sprawiedliwej gospodarki i wie, że w tych nowych ogólnych ramach nie stoi na przeszkodzie rozwojowi prywatnej inicjatywy w handlu i przemyśle, że reforma rolna wzmacnia pozycję prywatnej chłopskiej gospodarki. Wracający widzi, że kościół ma pełną swobodę, że nie panuje u nas system monopartyjny, że dajemy coraz efektywniej do praworządności, teściu nadużywa władzy na wszystkich szczeblach, niskich i wyższych, że w najbardziej zniszczonym kraju mamy największe osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej, że przytłaczająca większość narodu aprobuje założenia ustrojowe, że jest jednomyślna w sprawie zagospodarowania Ziemi Odkrytych i nie życzy sobie, aby jakaś izba hamowała pracę przedstawicieli narodu, którzy się zbiorą w przyszłym Sejmie.

Uchodźstwo polskie wraca do kraju, o którym wie, że buduje się na takich, a nie innych fundamentach ustrojowych, w granicach, które gwarantują ekonomiczny rozwój i bezpieczeństwo przed agresją niemiecką, do kraju o ustroju parlamentarnym, który wyklucza wpływ senatorów na decyzje narodu. Wracają, bo chcą własnie takiej Polski.

Do TEJ Polski, wraca setki tysięcy naszych rodaków. I przez swój powrót głoszą oni już przed referendum trykroto: Taki!

Stanowisko Polski w sprawie gen. Franco

zyskało uznanie wszystkich demokratycznych narodów

Co mówi sprawozdanie amerykańskie

PARYZ. Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral, składając w tym tygodniu dowody podkomisji ONZ do spraw Hiszpanii w Nowym Jorku, będzie mógł przedstawić dane, że gen. Franco przebrał swych żołnierzy w ubrania cywilne podczas ostatniej wizyty obserwatorów sojuszników na granicy francusko-hiszpańskiej. Główna siedziba Hiszpanów republikańskich w Paryżu potwierdziła doniesienia prasy francuskiej, zgodnie z którymi premier rządu basckiej Jose Aguirre wysłał tę wiadomość Giralowi. Dodał on, że oddziałom hiszpańskim polecono przy tej okazji ulżyć broń.

NOWY JORK. Korespondent PAP w Nowym Jorku w komentarzu do wniosku polskiego w sprawie hiszpańskiej ujawnia cały szereg nowych faktów: „Motywy, które skłoniły rząd polski do wysunięcia problemu rządów faszystowskich w Hiszpanii — zyskały uznanie opinii publicznej wszystkich demokratycznych narodów. Mocne i przekonujące przemówienie delegata polskiego, ambasadora Lange, wywarło ogromne wrażenie na całym świecie, co znalazło mocny wyraz w prasie amerykańskiej, której część początkowo nieufnie odnosiła się do tego problemu. W rezultacie ponad 70 proc. pism amerykańskich uznało wagę argumentów delegata polskiego, a społeczeństwo amerykańskie w ogromnych manifestacjach potępiło reżim faszystowski w Hiszpanii. Podkomisja wybrana przez Radę Bezpieczeństwa zebrała już szereg dowodów i materiałów, silnie obciążających generała Franco.

Z 450 pism z całego świata, otrzymanych w pierwszych dniach prac podkomisji, tylko 3 występowały w obronie gen. Franco. Delegacja polska otrzymuje ogromne i-

łości depesz z całego świata z gratulacjami i wyrazami uznania. Delegaci polscy po powrocie do swych pokoi hotelowych nie raz w późnych godzinach nocnych zastają dziennikarzy amerykańskich, ciekawych szczegółów prac podkomisji.

Niektóre pisma zagraniczne bagatelizują sprawę gen. Franco, twierdząc, że „mala Hiszpania” nie może grozić pokojowi świata. Oskarżyciele reżimu faszystowskiego w Hiszpanii twierdzą, że to samo głosi niektorzy politycy europejscy (np. Chamberlain) po wojnie światowej, kiedy zwracano uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie. Wysunięcie przez Polskę sprawy reżimu gen. Franco, nie jest skierowane przeciwko bohaterstwu narodowi hiszpańskiemu, który cieszy się dużą sympatią społeczeństwa polskiego, ale przeciwko jego największemu wrogowi — faszystowskiej dyktaturze.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że konzenie faszyzmu muszą być zupełnie wyrwane, aby zapewnić światu trwały pokój.”

NOWY JORK. Opublikowane zostało przeznaczone dla Rady Bezpieczeństwa, sprawozdanie rządu amerykańskiego, dotyczące reżimu generała Franco.

Sprawozdanie stwierdza m. in. że nacio-

nalistyczna Hiszpania od początku swego istnienia do chwili obecnej popierała wszelkie ośrodki hitlerizmu i faszyzmu na zachodniej półkuli. Oficjalna dyplomacja hiszpańska oraz półoficjalna organizacja hiszpańskie udzielały poparcia grupom, które przeciwstawiały się jednolitości państw Ameryki Łacińskiej w wojnie przeciwko państwu osi. Grupy te nadal dążą do szerzenia ideologii faszystowskiej na zachodniej półkuli. Następnie sprawozdanie zarzuca rządowi gen. Franco niechęć do współpracy z Narodami Zjednoczonymi przy usuwaniu z Hiszpanii znacznej liczby podejrzanych dyktatorów. Sprawozdanie stwierdza z kolei, że ujawnienie w Hiszpanii można oszacować na 95 milionów dolarów. Jest zupełnie prawdą, że w Hiszpanii znajduje się jeszcze wiele mienia niemieckiego, o którym rząd amerykański nie jest poinformowany. Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych nie ocenia poważnie wartości bojowej armii hiszpańskiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyjaśnia, że ambasada amerykańska w Madrycie nie ma informacji o Niemcach mieszkających w Hiszpanii, którzy byliby zdolni do prowadzenia na wysokim poziomie produkcji nowej broni wojennej lub doświadczeń naukowych w dziedzinie atomowej. (PAP).

Pomimo wycofania wojsk radzieckich

Rada Bezpieczeństwa debatuje w dalszym ciągu

NOWY JORK. Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, przewodniczący odczytał depesze premiera irańskiego Ghassema, stwierdzając, że w dniu 6 maja zoklik i wszelkiego sprzętu wojennego z A-

zerbejdżanu, oraz oficjalny raport ambasadora Iranu w Waszyngtonie Husseina Ala, donoszący, że dnia 6 maja Armia Czerwona opuściła terytorium Iranu.

Wniosek przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Stettinusa, aby sprawę irańską pozostawić na porządku obrad wobec tego, że informacje, będące w posiadaniu Rady Bezpieczeństwa nie są dość dokładne, raport delegat brytyjski Cadogan.

Przedstawiciel Polski dr. Lange wyraził ubolewanie z powodu dziwnego ustosunkowania się Rady Bezpieczeństwa do całego zagadnienia. Iran dzielił temi staję się obiektem w rozgrywkach politycznych mocarstw. Ambasador Lange zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa uznała oświadczenie premiera irańskiego za dostateczne i uważała sprawę za załatwioną.

Po dłuższej dyskusji Rada Bezpieczeństwa przyjęła propozycję delegata holenderskiego van Kleffensa, aby odroczyć dyskusję nad sprawą irańską na pewien czas z tym, że członkowie Rady Bezpieczeństwa mają prawo domagać się wniesienia sprawy z powrotem na porządek obrad.

(PAP)

Delegacja polska na pokaz bomby atomowej wyjechała z Warszawy

WARSZAWA. W dniu 22 h. m. wyjechała z Warszawy delegacja polska na pokaz działania bomby atomowej, który odbędzie się w rejonie wysp Marschalla na Pacyfiku. W skład delegacji polskiej wchodzi dwaj uczeni, rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr. Pieńkowski i prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr. Sołtan, oraz specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej kierownik działu zagranicznego PAP — red. Michał Hofman.

Delegacja polska, po przybyciu do San Francisco, odpływie w dniu 12 czerwca amerykańskim okrętem wojennym wraz z przedstawicielami wszystkich innych państw, zaproszonych przez rząd amerykański na ten cel. (PAP).

W KILKU WIERSZACH

* PRAGA. B. niemiecki protektor Czech i Moraw, Karol Hermann Frank, strazany na śmierć przez powieszenie, we wtorek wieczór zwrócił się do prezydenta Benesa z prośbą o łaskę.

* RZYM. Według doniesień prasowych, policja mediolańska aresztowała około 40 osób pod zarzutem należenia do stowarzyszenia neofaszystów. Dokonał oni szeregu ataków terrorystycznych.

* BELGRAD. Parlament jugosłowiański ratyfikował traktat między Jugosławią i Czechosłowacją, podpisany w Belgradzie w dniu 9 maja przez marszałka Tito i premiera Czechosłowacji dra Fierlingera.

* LONDYN. Rząd irański podał do wiadomości, że w najbliższych dniach uda się do Azerbejdżanu specjalna komisja w celu dalszych pertraktacji z władzami demokratycznymi.

* NOWY JORK. Z Montrealu donoszą, że zebrał się tam przedstawiciel cywilnych Miąg lotniczych szeregu państw na pierwszą konferencję tymczasowej organizacji międzynarodowej lotnictwa cywilnego. Konferencję przewodniczył delegat USA Warner.

* LONDYN. Agencja Reutersa donosi z La Valetta (Malt) o przekazaniu marynarce greckiej 2 kontrtorpedowców brytyjskich.

* BRUKSELA. Minister Spaak przyjął 4-osobową delegację komitetu organizacyjnego zjazdu wychodźstwa polskiego w Belgii, której towarzyszył charge d'affaires Bartol.

* LONDYN. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył, iż Wielka Brytania pragnie oprzeć swe stosunki z Francją na sojuszu, podobnym do tego, jaki został zawarty ze Związkiem Radzieckim.

* NOWY JORK. Z Toronto donoszą, że Kanada przeznaczyła dla Polski milion funtów mięsa, które będzie dostarczone za pośrednictwem UNRRA.

* LONDYN. Poseł brytyjski w Helsinkach Francis Shephard złożył protest na ręce fińskiego ministra spraw zagranicznych Karola Enckella przeciwko zamieszczeniu w prasie fińskiej artykułów, skierowanych przeciw Wielkiej Brytanii.

* 22 h. m. wiceminister Spraw Zagranicznych Z. Modzelewski przyjął ambasadora ZSRR w Warszawie — W.Z. Lebediewa.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Zw. Zaw. Transportowców Oddz. Automobilistów w Lublinie zawiadamia, że zapisy do Spółdzielni Zdemobilizowanych Kierowców przyjmuje sekretariat Związku, ul. Krak.- Przedm. 20/3 od dnia 24 maja b. r.

2376

ZARZĄD

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2214

„Nieuleczalnie“ chorych mordowano zastrzykami z fenolu Wznowienie procesu oprawców ze Stutthofu

Po 12-dniowej przerwie, wywołanej chorobą przewodniczącego kompletu sądowego, wznowiona została w dn. 21 bm. rozprawa przeciwko oprawcom z obozu Stutthof. W dalszym ciągu zeznają świadkowie dowodowi. Proces budzi nadal duże zainteresowanie. Sala wypełniona publicznością.

Interesujące zeznania składał w dniu dzisiejszym świadek doktor Wojewski, który dnia 12 lipca 1943 r. zatrudniony był w szpitalu obozowym w charakterze lekarza. W owym czasie funkcje oberkapo w szpitalu pełnił oskarżony Breit, któremu świadek wraz z innymi był podporządkowany.

Breit terroryzował niemal cały personel szpitalny. Chorych bił przy łada okazji. Opisując warunki panujące w szpitalu stutthofskim, świadek ustala, że procentowo biorąc około 40 proc. chorych umierało, ci zaś, którzy ze szpitala wyszli, w żadnym wypadku nie mogli być traktowani jako wyleczeni. Więźniów wypisywano ze szpitala, jeszcze tego samego dnia, względnie w ciągu dni najbliższych umierało.

W szpitalu odbywały się często selekcje, w czasie których szef szpitala wybierał chorych, zdaniem jego — nieuleczalnych. Wszyscy wyselekcjonowani kierowani byli do łaźni, gdzie ich umierano. Odbywało się to w ten sposób, że więźniowie jeden po drugim kładli się na stół, a szef szpitala wstrzykiwał im fenol. Omawiając inne znane już wypadki mordowania ludzi w Stutthofie, świadek wspomina o wstrząsających scenach, jakie się rozgrywały gdy wyselekcjonowane kobiety prowadzono do tzw. „balania lekarskiego“, które przeprowadzali

SS-mani Liedtke i Foth. Badanie to kończyło się, jak wiadomo, z reguły strzałem w tył głowy, a doprowadzane tam kobiety, zdając sobie sprawę z sytuacji, z płaczem zapewniały prowadzących je SS-manów, że mogą jeszcze pracować, gdyż przecież są młode i silne. Świadek widział również, jak prowadzono kobiety do zagazowania. Oprawcy byli bezlitośni. Kobiety wśród blizn i krzyków wpychano do gazkomory, zamknięto drzwi, po czym jeden z SS-manów wysypywał przez specjalny otwór zabójczy proszek. Przez mniej więcej okres 5 min. dochodziły z wewnątrz krzyki i odgłosy walenia pięściami w ściany. Następnie wszystko cichło. Świadek stwierdza, że zwłoki zagazowanych więźniów i okropny ich wygląd wskazywał na to, jak straszliwe cierpienia więźniowie przechodzili w ciągu tych kilku minut duszenia się. (PAP)

Redaktor gospodarczy PAP upoważniony jest do podania następującego oświadczenia:

„W ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się nieprawdziwe wiadomości o posmaku sensacyjnym na temat nowo odkrytych złóż naftowych w Polsce i możliwości ich eksploatacji. Czynniki miarodajne niejednokrotnie informowały opinię publiczną o kształtowaniu się naszego problemu naftowego. Stwierdzono zostało, że w Polsce istnieją jeszcze nieeksploatowane tereny naftowe. Podawane również było, że przyszła ich eksploatacja zależna jest ściśle od przeprowadzenia badań geologicznych, które muszą potrwać kilka lat. Centralny Zarząd Paliw Płynnych czyni również przygotowania do rozpoczęcia produkcji paliwa syntetycznego otrzymywanego z węgla, co również potrwa nie mniej jak dwa lata. Nie należy więc ludzi opinii publicznej możliwości jakiejkolwiek sensacyjnych rzekomych odkryć naftowych w Polsce.

Banda „Błyskawica“

przed Wojskowym Sądem w Łodzi

ŁÓDŹ. Wojskowy Sąd Okręgowy sądził wczoraj członków bandy „Błyskawica“, której dowódcą był por. Zapor. Banda ta grasowała od lutego 1943 do marca 1946 r. najpierw w woj. warszawskim, następnie w łódzkim, napadając na posterunki M. O. i na chłopów. W nocy z 17 na 18 marca br. bandyci zetknęli się z oddziałem wojska polskiego na drodze ze Złoczowa do Wielunia. Wywiązała się wówczas walka, w wyniku której ujęto 5-ciu bandytów. Oskarżeni przyznali się do winy, twierdząc, że należeli do organizacji AK, co jednakże nie zostało wykazane w toku przewodu. Jeden z

bandytów — Gontarek, miał legitymację PSL nr 0031.

Wojskowy Sąd Okręgowy skazał Sieradzińskiego i Różyckiego na karę śmierci, Gontarkę i Manistę na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na lat 5, Majdę na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na lat 5. Oskarżeni Półtorak i Dobruchowski zostali skazani na pół roku więzienia, Malinowski na 1 rok więzienia. Wszelkim trzem wyżej wymienionym oskarżonym zawieszono wykonanie kary na przeciąg jednego roku. (PAP)



Niezdrowe sensacje naftowe mijają się z prawdą

formowały opinię publiczną o kształtowaniu się naszego problemu naftowego. Stwierdzono zostało, że w Polsce istnieją jeszcze nieeksploatowane tereny naftowe. Podawane również było, że przyszła ich eksploatacja zależna jest ściśle od przeprowadzenia badań geologicznych, które muszą potrwać kilka lat. Centralny Zarząd Paliw Płynnych czyni również przygotowania do rozpoczęcia produkcji paliwa syntetycznego otrzymywanego z węgla, co również potrwa nie mniej jak dwa lata.

Nie należy więc ludzi opinii publicznej możliwości jakiejkolwiek sensacyjnych rzekomych odkryć naftowych w Polsce.

Statkiem do Gdańska

W początkach maja rb. Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska“ uruchomiło bezpośrednią komunikację pasażerską i towarową na trasie Warszawa — Gdańsk. Trasę tę obsługuje 9 statków.

W dniu 11 maja rb. Marynarka Radziecka przekazała 5 niemieckich statków morskich żeglugi przybrzeżnej, które „Żegluga Polska“ przeznaczyła do obsługi połączeń międzyportowych na trasie Gdańsk — Gdynia — Elbląg. Statki te znajdują się obecnie w remoncie: 3 w stocznich gdańskich, 2 — w Tczewie.

Z sali sądowej

Agent gestapo skazany na śmierć

Dnia 22.5.46 r. Specjalny Sąd Karny w Lublinie ogłosił wyrok skazujący Antoniego, Józefa Niewiadomskiego, szewca z Lublina, na karę śmierci.

Niewiadomski oskarżony był o to, że będąc konfidentem gestapo wydał Jana Orłowskiego władzom niemieckim jako zbiegającego sieladki na nielegalne organizacje polskie i czytającego prasę podziemną. Orłowski został aresztowany, następnie przebywał w 4 obozach koncentracyjnych. Po przewiezieniu na Majdanek został zamordowany.

Niewiadomski, będąc świadkiem, sprzedał 35 kg. skóry przez Antoniego Podeszwę, domiósł o tym gestapo, na skutek czego Podeszwa został aresztowany.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Jednakże w czasie przewodu sądowego na podstawie zeznań świadków oraz dokumentów wina Niewiadomskiego została udowodniona. (tbc)

Specjalna Komisja do Walki z Naduż-

ciałmi, Delegatura w Lublinie oddała do Sądu Okręgowego sprawę Szyi Goldberga, rzeźnika lubelskiego, oskarżonego o malwersacje przy dostawie wojsku mięsa, skutkiem czego skarż. państwa poniósł stratę w wysokości 1/2 miliona złotych. Wczoraj zapadł wyrok w Okręgowym Sądzie Lubelskim, skazujący Goldberga na 2 lata więzienia i 20 tys. grzywny. Dług w stosunku do skarbu państwa został zabezpieczony na kilku nieruchomościach, których Goldberg był właścicielem. (JD)

POLACY Z JUGOSŁAWII WRACAJĄ
BOLESŁAWIEC. W początku maja przybyli do Bolesławca trzy transporty Polaków z Jugosławii, liczące razem 2.673 osoby. Repatrianci przywieźli ze sobą narzędzia rolnicze, wozy oraz 410 sztuk zwierząt.

PRZYSPIESZENIE WPISÓW HIPOTECZNYCH
WARSZAWA. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał w dniu 10 maja rb. zarządzenie, mające na celu przyspieszenie wpisów w księgach hipotecznych prawa własności gruntów, przejętych na cele reformy rolnej.

Koncert Jerzego Gardy

W ubiegłą niedzielę JERZY GARDY, doskonały polski daryton, artysta o światowej sławie, wystąpił po raz pierwszy w Lublinie. Koncert ten był dla zatutudowanych muzyków głębokim przeżyciem artystycznym, dla najszerszej publiczności przyjemnością najwyższej klasy, dla adeptów sztuki śpiewaczej idealną, pokazową lekcją śpiewu według metody włoskiej. Gardy bodaj reprezentuje najszlachetniejsze tradycje włoskiego bel canto. Włada z zupełną swobodą i pewnością swoim pięknym, głębokim głosem, o aksamitnej barwie. Głos jego brzmiał sugestywnie zarówno w prostych, łatwych piosenkach, jak i w skomplikowanej art operowej. I nie wiadomo, co bardziej podobać u tego wielkiego artysty, czy fenomenalnie opanowaną technikę oddechu, czy precyzyjne cieniowanie dynamizmu, czy logiczną frazę, czy też interpretację podaną na wykorzystanym walorze głosu.

Gardy wychowany na włoskiej szkole śpiewu, we frapującym skrócie wyraził różnicę podchodzenia do słowa śpiewanego w szkole włoskiej i niemieckiej: w Niem-

cach słowo rodzi się z dźwięku, u Włochów odwrotnie, dźwięk rodzi się ze słowa. To też słowo u Gardy pulsuje żywą krewią. Jego wysoka sztuka interpretacyjna posiada bezpośredniość, prostotę, i to, co u jeźdźcy aktorów nazywamy „scieplem“. Każda z jego postaci kreowanych w art czy też w pieśni tętni własnym życiem i posiada własne, odrębne i niepowtarzalne oblicze duchowe. Jakaś olbrzymia skala porównawcza choćby na matym mozaikowym odcinku wczorajszego koncertu! Od przetknięcia melancholii w pieśni Karłowicza czy Respighiego, (przez pełną poważnego skupienia arie Janusza z Halli, poprzez rozpacz kochanka umierającej Niny w pieśni Pergolesa (najwyższy szczyt ekspresji, osiągniętej w subtelnych „messa-cocce“) do finisycznej lekkości arie „Figura“ Rossiniego, czy iskrzących ognistym temperamentem strof Torreadora z „Carmen“.

Program niedzielnego koncertu ułożony inaczej, niż przyzwyczajali nas szablonowe zestawienia poszczególnych numerów (w kolejności od klasyków do modernistów),

uderza swym kalejdoskopowym układem. Szybko jednak korygujemy to pierwsze wrażenie, dostrzegając w pozornym chaosie dwie nierozłącznie przemyślane wytyczne: podkreślenie twórczości polskiej (pierwsza pieśń była Karłowicza, pierwsza aria Moniuszki, pierwszy bis Rutkowskiego) i chęć pokazania w ramach jednego koncertu utworów, reprezentujących najrozmaitsze style i gatunki literatury wokalnej. W tak ujętym programie nie może razie wykonać na bis lekka piosenka „Mów do mnie jeszcze“ czy „Wróć do Sorrento“. Piosenki te z jednej strony po kilkudziesięciu latach repertuarowego żywota „pociekły się perłową patyną stylową, a z drugiej strony w wykonaniu Gardy były pokazem, jak interpretacja może uszlachetnić nawet banalność.

Jak zawsze bardzo miły i z niezawodnym wyroczniem solisty akompaniował prof. EUGENIUSZ KOPP.

Z wianem podkreślenia należy, że publiczność lubelska żywo zainteresowała się tym niecodziennym koncertem i tłumnie wypełniła salę Towarzystwa Muzycznego, a o klasyci, kwiaty i liczne wypróbowania artysty świadczyły o tym, że Gardy zdobył serce Lublina.

JADWIGA HOLZER.

Czwarta dywizja im. Jana Kilińskiego sformowana została w marcu 1944 r. w mieście Sumy. Przebyła ona bohaterski szlak do Berlina, biorąc m. in. udział w wyzwoleniu Warszawy i w przerwaniu waju pomorskiego, za co otrzymała miano „Pomorskiej“.

Dywizja pierwsza walczyła zwycięsko u Kołobrzegu oraz w decydującej ofensywie na Berlin w dniu 6 maja 1945 r. dotarła do Łaby.

Naczelnym dowódcą WP, Marszałek Zymierski odznaczył dywizję Krzyżem Grunwaldu II klasy.

Specjalny batalion szturmowy sformowany został w październiku 1943 r. w Bielomucie pod Rjazaniem. Zadaniem batalionu była działalność partyzancka na tyłach wroga, organizowanie dywersji i dostarczanie wiadomości o ruchach wojsk niemieckich.

Pierwsza i druga samodzielna Brygada zaporowa powstały we wrześniu 1944 r. Zadaniem ich była ochrona tyłów walczących na froncie armii przed dywersją szpiegowską wrogów i rodzimych faszystów. (PAP)

Dolny Śląsk kończy akcję siewną

Wiosenna akcja siewna w wielu powiatach Dolnego Śląska jest już na ukonieczaniu. Powiaty: Żabkowice, Kłodzko, Bystrzyca i Wrocław obstały już niemal w 100 proc., do czego w dużym stopniu przyczyniła się pomoc wojskowa. Obecnie w powiatach tych sadzi się ziemniaki. Najwięcej ziemniaków zasadził powiat Żabkowice (4.486 t.) oraz powiat Idolowa (1.321 t.).

Nie tylko UNRRA pomaga Polsce

Międzynarodowa Agencja Dobroczynna rozpoczęła pracę

Dnia 21-go maja b. r. przyjechał do Lublina delegat UNRRA na województwo lubelskie i białostockie p. Melvin P. Mc Govern w towarzystwie dr. Paulisza, celem ich wizyty były zapoznanie się z rozdawnictwem darów UNRRA i potrzebami ludności na terenie naszego województwa.

Przedstawiciel UNRRA odbył dłuższą konferencję z wicewojewodą Sokołowskim, na której obecni byli naczelnik Woj. Wydz. Opiek. Społ. ob. Chelmoński, przedstaw. O. kręgowej Komisji Zw. Zaw. i in.

P. Govern zaznaczył, że społeczeństwo amerykańskie bardzo się interesuje, w jaki sposób rozdaje się paczki UNRRA. Obecnie odbywa się w Ameryce nowa zbiórka żywności i sposób rozdania paczek ma znaczenie propagandowe. P. Govern wraca się za pomocą prasy i apelu do tych wszystkich, którzy korzystają z pomocy UNRRA, aby pisali o otrzymywanych darach, przesyłali fotografie z akcji rozdawnictwa, dawali opisy zniszczeń wojennych. Wszystkie te materiały byłyby przysyłane do Ameryki, gdzie opublikowano by je w prasie amerykańskiej i polskiej. Wzmogło by to w dużym stopniu oświadczenie obywateli amerykańskich, że Amerykanie lubi komuś pomóc, ale także chce wiedzieć, co się dzieje z darami, które ofiarował. Pożądanymi także byłyby podziękowania np. list od dziecka szkolnego z podziękowaniem za miękko, list od Polskiego Związku Zawodowego itp. Tego rodzaju listy i fotografie należy nadsyłać z terenu naszego województwa pod adresem: p. Melvin H. Mc Govern Warszawa, Hotel Bristol. Jeśli chodzi o pomoc dla naszego województwa, to obecnie jest w drodze transport paczek żywnościowych, przeznaczonych specjalnie dla ludności ograbionej przez bandy dywersyjne. Jeśli chodzi o odzież używaną UNRRA to wiele było zażaleń, że część odzieży nie nadaje się do użytku. W Ameryce zbiera się wszystko, co społeczeństwo ofiaruje, pakuje i wysyła do Europy. Odzież przeznaczona dla Polski miała być sortowana w Gdyni. Resztki nie nadające się do noszenia planowane były wykorzystywać jako surowiec do wyrobu papieru. Do tej pory sortowani w Gdyni nie było, ale w najbliższym czasie zostanie uruchomiona. W woj. lubelskim niezdadnie do użytku zapasy odzieży nie marnowały się. Z resztek tych wyrabiano sukienki dla dzieci, fartuszki i zabawki. Także sprawa butów z jed-

nej nogi, których na terenie naszego województwa jest ok. 20 tys. została rozwiązana. Z kilku takich butów przerabia się jedną parę zdatną do użytku. W Zarządzie Miejskim w Lublinie jest ok. 2 ton niezdatnej do użytku odzieży UNRRA, cały ten zapas będzie wysłany do przeróbki. W tych dniach przyszło do Lublina zwolnienie na 352 tys. kg. soków owocowych i pomidorowych.

Goście interesowali się sprawą rozdawnictwa mleka UNRRA dla dzieci, którego 50 ton zostanie rozdane tylko na Lublin. Inne powiaty także otrzymają swoją porcję, tak, że wszystkie dzieci naszego województwa, bez względu na t. zw. zagwarantowanie dostawy mleka. Na terenie Polski poza UNRRA działa Międzynarodowa Agencja Dobroczynna, której siedziba mieści się w Warszawie. Agencja ta operuje ogromnymi sumami i zrzesza w swych szeregach takie organizacje, jak Amerykański Czerwony Krzyż, Duński, Szwajcarski, Towarzystwo Przyjaciół Polski w Ameryce, Stow. Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce itd. Podczas gdy dary UNRRA otrzymuje się tylko za pośrednictwem państwa, Agencja Dobroczynna działa na własną rękę. Agencja dysponuje teraz ogromną sumą 8 mil. dolarów, która jest przeznaczona na zorganizowanie kolonii letnich dla dzieci w całej Polsce. W tej sprawie ma przyjechać do Lublina p. Kennes z YMCA, który zajmie się organizacją obozu wypoczynkowego dla chłopców na terenie Lubelszczyzny. Agencja ta rozpoczęła już ożywioną działalność w terenie, czego dowodem jest to, że np. Amerykańskie Stowarzyszenie Przyjaciół Polski będzie miało swą delegaturę w Puławach, po drugiej stronie Wisły i zajmie się akcją pomocy w województwie kieleckim. Agencja ta mieści się w Warszawie przy ul. Hożej 35. Należy adresować: Officer łącznikowy dla Stowarzyszeń Dobroczynnych przy UNRRA. P. Govern przyznał, że stworzono specjalne biuro poszukiwań krewnych w Ameryce, które za pośrednictwem warszawskiego POK, ul. Piłsudskiego 24 jest w łączności z towarzyszami amerykańskimi. Na teren Polski dostarczono dużo samochodów UNRRA, z których część potrzebuje naprawy. Samochody te skierowano do Lublina celem remontu. W Lublinie jest w stadium organizacji Spółdzielni Samochodowa, która podjęła się remontować 20 samochodów tygodniowo. W

Spółdzielni tej będą zatrudnieni przeważnie zdemobilizowani żołnierze. Narzędzi potrzebnych do remontu części samochodowych dostarczy UNRRA. Obecni na zebraniu przedstawiciele naszego województwa poruszyli szereg bolączek dotyczących UNRRA, a więc otrzymujemy za mało w stosunku do zapotrzebowania odzieży męskiej, wobec wielkiej ilości zdemobilizowanych sprawa jest bardzo paląca. Dr. Kwit zapytał czy nie można by uzyskać funduszy na dokończenie sanatorium przeciwgruźliczego w Krasnobrodzie, którego budowę rozpoczęto jeszcze przed wojną. Możliwość uzyskania pomocy jest, ale zależy od bezpośredniego porozumienia się z Agencją Dobroczynną, która posiada odpowiednie fundusze. Goście interesowali się żywnością stanem zasiewów na terenie naszego województwa.

P. Govern interesował się specjalnie przydziałami z UNRRA otrzymanymi przez te zakłady. W ostatnim dniu pobytu w Lublinie goście zapoznali się z działalnością wojewódzkiego referatu zdrowia i zwiedzili magazyny „Społem”.

(JD.)

Siewy i pomoc rolnikom w Lubelszczyźnie

Do dnia 20 b. m. w woj. lubelskim w ramach akcji siewnej zaorano traktorami 5.436 ha, końmi 648.130 ha, krowami i wołami 9.176 ha, a więc ogółem zaorano 662.796 ha. Z ilości tej zostało zasiane 635.815 ha.

Według zapewnień Woj. Pelomonoika do Akcji Siewnej powierzchnia odłogów w Lubelszczyźnie w roku bieżącym zmniejszy się o 110 tys. ha. W bieżącym sezonie będziemy mieli zaledwie 11 proc. odłogów, które zostaną uorowane na jesień.

Przychodząca z pomocą rolnikom woj. lubelskiego rząd przyznał kredyty w wysokości 6 mil. złotych, który został rozprowadzony wśród najbardziej potrzebujących gospodarzy.

W ramach akcji siewnej rozprowadzono 470 ton otrębów dla ludności nie posiadającej sprzętu na wyżywienie koni pracujących w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Na koszt Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zaorano ponad 1.800 ha.

Na skrypty dłużne jako pożyczkę siewną wydano 3.176 ton szós i 377 ton siemiaków, co pozwoli na obsianie ok. 25 tys. ha.

Z dostaw Związku Radzieckiego przeznaczono na cele akcji siewnej w woj. lubelskim 100 ton prosa, 30 ton wyki jarej. Ponadto awizowano wysyłkę 400 ton kukurydzy w kaczanach. Znaczną część tych nasion rozdano repatriantom na gospodarstwach opuszczonych przez Ukraińców.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Radymnie Podl. obwieszcza, że na dzień 10 września 1946 roku wyznaczony został termin pierwsiakowej regulacji hipotecznej nieruchomości, położonej w mieście Radymnie przy ulicy Wandy Wasilewskiej Nr. 13, składającej się z placu o powierzchni około 204 m. kw. oraz frontowego domu drewnianego i oficyny, nabytej od Doby Łopata przez Stefana Janowskiego, figurującej w zniszczonej podczas działań wojennych księdze hipotecznej Nr. 77.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny zgłosić się do kancelarii hipotecznej w Radymnie celem zameldowania swych praw pod skutkami prekluzji.

Sędzia
2383 W. Chojnowski

PRZETARG

Komitet Budowy Kościoła w Piaskach ogłasza przetarg planimetry, ofertowy na odbudowę Kościoła w Piaskach. Warunki przetargu można otrzymać w Kancelarii Parafialnej. Termin 2 czerwca. 2361

SPRZĘTOWANIE ODNOSNIE ROZDZIAŁU PAPIEROSÓW NA KARTKI

Oddział „Społem” w Lublinie — występujący w charakterze Hurtowni PMT wyjaśnia co następuje:

W ogłoszeniu Miejskiego Wydziału Aprobizacji i Handlu w Lublinie z dnia 23.5.46 roku podano omyłkowo miejsce wydzielania się sklepów detalicznych z rozsprowadzanych papierosów.

Wszystkie punkty detalicznej sprzedaży wyrobów PMT na kartki, pobierające wyroby w Oddziale „Społem” w Lublinie, okazują się wyłącznie i bezpośrednio w tymże Oddziale „Społem”.

Termin rozliczenia się podany przez Miejski Wydział Aprobizacji i Handlu na dzień 2. czerwca 46 r. traktujemy jako ostateczny.

Sklepy, które rozprowadzają papierosy przed upływem tego terminu, mają możliwość wcześniejszego rozliczenia się i w razie potrzeby pobrania nowej partii papierosów do rozdziału w tej samej ilości i ten sam numer kuponu.

Wszelkie formalności z Miejskim Wydziałem Aprobizacji i Handlu zabawy „Społem” we własnym zakresie.

Sklepy, które nie rozliczą się bezpośrednio w Oddziale „Społem” nie otrzymają następnego przydziału papierosów do rozdziału.

Dla pracowników PKP i MK papierosy w ilości 40 sztuk wydawać będą sklepy KSSK na kupon Nr. 75.

Oddział „Społem” w Lublinie
Hurtownia Tytoniowa
2384

MARIA MALISZEWSKA

„BYŁE DO WIOSNY”

Ale ożywienie wywołane nadzieją ujrzenia kogoś z sąsiedztwa zgłosiło na jej twarzy, a na jego miejscu zjawili się ciekawość. Za drzwiami stał, trzymając w ręku zdjęty z głowy kapelus, ktoś całkiem nieznamy.

— Gdzie tu mieszkają panie Repnickie? — spytał. Konstancja na widok nieznanego, a bardzo interesującego wyglądającego mężczyzny zorientowała się w jakim nieodpowiednim dla gości jest stroju i gdy próżność okazała się silniejsza nawet od ciekawości, zniknęła szybko w drzwiach jednego z pokoi, by się przebrać. Iza odpowiedziała za siebie i siostrę:

— Tak jest, proszę pana. Jestem Iza Repnicka. Pocałował wyciągniętą ku niemu opaloną i prawie męską w swej sile rękę i szybko wyrecytował, że jego nazwisko zapewne nie jej nie powie, że natomiast więcej powie jej nazwisko profesora Stanisława Bodziewicza, który go tu przysłał.

Iza podwoiła swą uprzejmość. Jednocześnie tajemniczym doś wyrazem twarzy zdawała się poufałe zawiadamiać Tadeusza, że może śmiało jej we wszystkim zaufa, bo ona wie, co robią ludzie przysłani przez profesora i jako dobra obywatelka kraju nie uchyli się od udzielenia im pomocy.

Tadeuszowi nie podobała się ta pełna konspiracji mina Izy. Pomyślał właśnie, że to pewnie ów zbawca walizek zwierzył się ciociom ze wszystkiego i był o to szczerze zagniewany. Ale nie zdążył jeszcze nic powiedzieć, kiedy w progu przedpokoju zjawił się właśnie znajomy z pociągu, młody Marian Chyrosz. Na widok Tadeusza wydał radosny okrzyk i po prośbie rzucił się

12)

ku niemu z wylewnym powitaniem. W bezładnych wykrzyknikach wyrażał swą radość z zaszczytu, jaki spotkał Łusków, ciągnął przemocą gościa do pokoju, zasympwał go pytaniami natury politycznej, pytał, czy będzie miał dla niego jakąś pracę. Powtarzał przy tym ciągle, wskazując na Izę:

— Izy może pan się nie bać. Przy niej można śmiało wszystko mówić. Ona sama...

Tadeusz nie był ciekaw, co też Iza sama... To też przerwał ten wylew krótką prośbą zwróconą do panny Repnickiej o kilkudniową gościnę we dworze.

— Ależ oczywiście, może pan zostać u nas jak długo pan zechce — powiedziała dziedziczka światowym tonem, ale zaraz potem, zniżając głos, dodała znowu w sposób konspiracyjny, który się tak bardzo nie podobał Tadeuszowi:

— Może i ja będę panu w czym pomocna.

Potem, zwracając się do Mariana, powiedziała już rozsądniej:

— Marysiu, zaprowadź pana do gościnnego pokoju, najlepiej do niebieskiego. Pan po tylu godzinach jazdy koleją i końmi z pewnością zechce się umyć i oczyścić i zaraz potem sprowadź pana na obiad, bo już wszyscy przy stole. Ja uprzedzę mamusię o pana przyjeździe.

Tadeusz, po umyciu rąk i otrzepaniu z kurzu ubrania, zaprowadzony został przez Mariannę do jadalni.

W pierwszej chwili po przekroczeniu progu tego długiego o niskim suficie pokoju cofnął się zmieszany.

Całą niemal długość jadalni zajmował stół, nad którym zwisła na łańcuchach olbrzymia lampa naftowa, opatrzona abażurem z frendzelkami. Stół nakryty był białym obrusem i gęsto obsadzony ludźmi. Było około dwadzieścia osób i tyleż par oczu utkwionych było we wchodzącego Tadeusza. Najwidoczniej przyjazd gościa z Warszawy, w dodatku przed tym niezapowiedzianego, był tu niecodziennym zdarzeniem.

Iza podprowadziła Tadeusza do matki. Wynurła jego nazwisko i powiedziała:

— Pan Tadeusz Górski przyjechał do nas odpocząć trochę po pracy w mieście. Jest bliskim przyjacielem prof. Bodziewicza.

— Bardzo mi miło — powiedziała stara pani Repnicka.

Z kolei Tadeusz został przedstawiony paunie Konstancji, która zdążyła już się przebrać i nawet przywdziała nos, opalony od wiosennego słońca, jakiejś kuzynce z Warszawy, nauczycielce z Sokołowa, wdowie po kuzynie spod Siedlec, praktykantowi, rzędcy z sumiastymi wąsami, przysadziściej gospodyni z kłaczami przy pasku, jak ze starej komedii. Jedne ręce ścisłał, inne całował, mruczał swoje nazwisko, gdy migały przed twarzą stare i młode, tłuste i mizerne, czerwone, opalone i blade.

Tadeusz miał uczucie, że żywcem wszedł między kartki powieści Orzeszkowej lub Rodziewiczówny. Iza, jak gdyby zgadując jego myśli, powiedziała:

— U nas wszystko, co pan zobaczy, zgodne jest z tradycją. Staramy się tak żyć, jak żyli nasi dziadkowie i ojcowie.

W głosie jej, gdy to mówiła, dzwiczyla duma.

Tadeusz uprzejmie i krótko odpowiadał na pytania obecnych, a jednocześnie rozglądał się po jadalni urządzony tak, jak setki jadalni po dworach polskich.

Z pewną ulgą spostrzegł, że obiad się skończył i z zadowoleniem przywitał chwilę, kiedy stara pani Repnicka, wspierając się na lasce, wstała, a za nią z szuraniem odsuwanych krzesel wstało całe towarzystwo, by rozejść się, każdy gdzieś indziej.

Po chwili w jadalni pozostał tylko Tadeusz z dwiema siostrami i Marianną. Mógł przystąpić do sprawy, z którą przy-

(d. c. m.)



Kalendarz

Dzisiaj: Jana Baptisty
Jutro: Joanny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 28-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27; IV —
14-14.

KINA

KINO „APOLLO“ wyświetla film p. t.
„Jeden z naszych samolotów zaginął“.
Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr.
13-ty. Pocz. seansów godz. 15,30, 17,30,
19,30. Dla młodzieży dozwolony od lat
10-ci.

KINO BAŁTYK i KINO RIALTO:
Od dzisiaj „Srebrzysta flota“. Nadprogram
Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
Pocz. seansów w kinie Bałtyk: 15, 17,
19. Niedz. i święta pocz. I-go seansu o
godz. 13-ej.
Pocz. seansów w kinie Rialto 12, 14, 16,
18 i 20; w niedzielę pocz. I-go seansu o
godz. 10-tej.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA“ od wtorku
21-go maja 46 r. wyświetla film produkcji
polskiej p. t. „Manewry miłosne“. Nadpro-
gram P.K.F. 11/46. Początek seansów 15,
17, 19, w niedzielę, 13, 15, 17, 19.

DROBNE OGŁOSZENIA

M. WYDZIAŁ APROWIZACJI i Handlu za-
wiadamia, że od dnia 24 maja do 31 maja
1946 roku odbędzie się sprzedaż śledzi dla
posiadaczy kart żywnościowych I kat. z
miesiąca kwietnia 46 r. na kupon nr. 40 po
1 kg. w cenie 16 złotych przez sklepy roz-
dzielcze LSS. 1-go maja 15 Krakowskie
Przedmieście 10 i Krakowskie Przedmieście
49.

Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

2390

PRACA

SZPITAL ŚW. WINCENTEGO A PAULO
poszukuje urzędników z biegłym piśmieniem
na maszynie. Zgłoszenia osobiste w kance-
larii Szpitala o godz. 9-ej. 2347

POTRZEBNA fryzjerka damska od zaraz.
Zgłoszenia 1-go Maja 11, zakład fryzjerski.
2369

ZARZĄDZAJĄCEJ stołówką poszukuje
szpital w Abramowicach. Oferty pisemnie
wraz z referencjami kierować Lublin,
skrzynka pocztowa 41. 2373

POTRZEBNA uczennica, umiejąca szyć na
maszynie do pracowni bielizny. Kościusz-
ki 10 m. 1. 2377

ZARZĄD Wojewódzkiego Związku Samopomocy
Chłopskiej we Wrocławiu, ul. Kra-
sińskiego 53, poszukuje na placówki powiatowe:

1. Kierowników handlowych,
 2. Buchalterów,
 3. Spółdzielców,
 4. Instruktorów gospodarczych (rolnych)
- ze średnim wykształceniem rolniczym i
praktyką. 2385

HANDLOWE

SPRZEDAŻ: szafy, łóżek, stołów, kreden-
sów, otoman, tapczanów, garniturów mię-
kich mebli. Ceny możliwe, niskie. Sucha
19 m. 2. 2052

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzin-
skiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście
59, godzina 10—12. 19:0

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane
przedwojenne biuro „Wygoda“ Michałow-
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, DOMY, sprzedaż, pomiary, plany,
Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski,
Lublin Sądowa 4. 1981

KOZA do sprzedania, mleczna i koźlatka,
ul. Bonifraterska nr. 14. 2383a

KUPIĘ maszynkę do mięsa, nr. 32. Wiado-
mość, telefon 36-00. 2373a

SPRZEDAM działkę na Dziesiątej, Bier-
nata - Kraszewskiego 500 m. Wiadomość
Hrubieszowska 12. 2362

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju przy rodzinie.
Wiadomość Gazeta Lubelska dział ogło-
szeń. 2381

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestra-
cyjną, wydaną przez RKU Zamość na naz-
wisko Ladoga Władysław, urodzony 24.III.
1920 r., zamieszkały w Tarzymiech, gmina i poczta Izbica. 2375

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty o-
sobiste: kartę pracy (Arbeitskarte) oraz
legitymację partyjną, wydaną przez PPR
powiatowy komitet w Lublinie na nazwi-

Kronika Miejska

Od dwóch dni na Pl. Litewskim groma-
dzą się liczne rzesze Lublinian, oglądające
fragmenty mowy przywiezionych piasko-
rzezb i statuy z brązu, które zastąpią do-
tychczasowe prowizoryczne z gipsu. Robo-
ty przy pomniku są już w toku. (JD).

siko Depty Władysława, zamieszkałego Pra-
wiedmisi, gmina Zemborzyce 2372

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód toż-
samości konia, wydany przez Zarząd gmi-
ny Wólka, na nazwisko Duboja Franciszka,
zamieszkałego w Łuszczów, pow. Lublin.
2378

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód toż-
samości konia, wydany przez Zarząd gminy
Wólka Lub. na nazwisko Stamirowskiego
Aleksandra, zamieszkałego w Nowogrodzie,
pow. Lublin. 2384a

UNIEWAŻNIAM skradzioną podczas podró-
ży na linii Lubartów — Brzeźnica kartę
demobilizacyjną, wydaną przez RKU Wio-
chy, pod Warszawą, na nazwisko Michała-
sa Wacława, zamieszkałego w Jewornie,
ul. Wierzbowa nr. 2. 2389

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, da-
rem jasnowidzenia nieomylnie przepowie
każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokła-
dnie charakter, kierunek zdolności, rady,
przeznaczenie. Napisać pytania, datę uro-
dzenia; załączyć 50 zł. za datku. Odpowiedź
za zaliczeniem „MARTINI“, Kraków
skrytka pocztowa 475. 2381

„INFORMATOR LUBLINA“

FABRYKA MYDEŁ

„SIEW“

w znanej jakości 2005
do nabycia we wszystkich
sklepach
Lublin, Przemysłowa 22. Tel. 36-23

HURTPOL Kolonialno-Spożywczy

Lublin, Lubartowska 3. Tel. 23-61

TEKSTYLNĄ I GALANTERIA

Lublin, Lubartowska 4 Tel. 29-50

Łódź, Piotrkowska 22, telefon 218-08. Gdynia, Św. Józefa 30, telefon 272-02
Polecają duży wybór towarów po cenach niższych.
HURT DETAL

MEBLE nowe i używane

Sypialnie — stołowe — kuchnie

TAPCZANY

w cenach niskich poleca

Mieczysław Kowalski

ZIELONA-5. 1501 Telefon 23-22

ZADAJCIE WSZĘDZIE KARMELKÓW I LANDRYN

Z FABRYKI CUKRÓW, CZEKOLADY I WAFELI **H. Z. BOJARSKI**

Lublin, Orla 12. Telefon 28-72

gdyż są bezkonkurencyjne, tak pod względem wyboru, jak i jakości
Dla Hurtowni, Szkół i Urzędów specjalny rabat 2006

Rok założenia firmy 1927

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI, sp. z o.o.

Lublin, ul. Lubartowska 3

NARZĘDZIA ROLNICZE — OGRODNICZE — ŻELAZO

ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE DO ZNIWIAREK, KOSIAREK

PŁUGÓW, BRON, SIEWNIKÓW, KULTYWATORÓW

W czasie orki i zasiewów firma czynna bez przerwy obiadowej, 1667

W. J. RADZYMIŃSKI

SYN i S-ka

Lublin, Krak. Przedmieście 56, tel. 11-87

Firma założona w r. 1916

Działalność:

1. Kolonialno-Gastronomiczny

2. Restauracyjny

Zakład czynny bez przerwy

od godziny 9-ej do 20-ej. 1201

UWAGA Kupcy z prowincji

Najleńsza sprzedaż farb i artykułów mydlarskich

Firma ST. GARDYSIAK

Lublin Lubartowska 13 telefon 40-94

HURT

1874

DETAL

Uwaga Kupcy i Konsumenci

Wytwórnia Cukiernicza

ST. WRONA

Lublin, Lubartowska 20 tel. 38-56

Poleca swoje wyroby pierwszo-
rzędnej jakości 2247

Foto „ORCHIDEA“

Wykonuje
portrety z każdej fotografii
Fotografie na porcelanie do pomników
Skale radiowe — kopie dokumentów

PRZYJMIOWANIE

prac amatorskich

BEZ PŁATNE

pouczenie amatorów

Wykonuje szybko i solidnie

Lublin, Królewska 5. Telefon: 17-55

1514

Wytwórnia Kamieni Młyńskich

i Sprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMELYN“

LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26

POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich
rozmiarów, maszyny, gear młyń-
skie, pasy napędowe, siatki dru-
żane, gurtę, klingerit, żółta
kulkowa, i wszelkie artykuły
młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 15

BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26

1503

Państwowa Fabryka

Przetworów Chemicznych

„BENGAL“

Lublin, Lubartowska 50h, tel. 26-74.

poleca na nadchodzący sezon —

nowej produkcji 1933

mucholapki, oraz pierw-

szorzędnej jakości pasty

do obuwia i podłóg.

TRYKOTAZE

wiosenne wyroby maszynowo i na no skła-
dnie skarpety kolorowe (jeleńskie), blo-
zery, rajtuzy, sweterki, pończochy. Dla kla-
ków sportowych na zamówienie. Szlucze,
skarpety, swetry i kieszonki.

PRACOWNIA TRYKOTAZY

B. KONOPKA

Lublin Rynek 3 (za bramą Krakowską).

tel. 43-79

2003

KURSY SZOFERSKIE

Z przeszkoleniem w warsztatach

Lublin, Zmięród 6 tel. 12-18

Wpisy i informacje codziennie

Wojskowi i pracownicy państwowi

zniżki. 1794

Firma BRACIA RAKOWSCY polecają artykuły

wodociągowe, kanalizacyjne i sanitarne

Lublin, Staszica 2, tel. 22-42 1430

Firma założona w roku 1893

Fabryka Wód Mineralnych i Napijów Gazowych

p. F. H. POLICZKIEWICZ i S-ka

Lublin, Staszica 14 tel. 28-66

Poleca wyroby znanej jakości 2248

MEBLE: szafę 3-drzwiową z lustrem,

szafy 2-drzwiowe, łóżko sosnowe

ciemne z siatką, stół okrągły ciemny,

szafki białe kuchenne i t. d.

Zamojska 3

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd.: Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik“ 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnik“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.